Marta Czok. „In Memoriam”.

Henryka Milczanowska (*Kurator wystawy*)

Wystawa „Marta Czok. In Memoriam”, Galeria Hugonówka w Konstancinie Jeziornie, 2024 r.

*

*Mam nadzieję, że będę rzecznikiem tych, którzy myślą jak ja, ale nie mają czasu ani okazji, by zabrać głos. Choćby tylko na płótnie. **

Marta Czok

W lutym 2025 roku odeszła Marta Czok, wybitna artystka emigracyjna, której sztuka – pełna ironii, empatii i ostrości widzenia – dotykała najważniejszych pytań współczesności. Związana była z Wielką Brytanią i Włochami, z urodzenia Polka, z tożsamości – Europejka. W Polsce po raz pierwszy dzieła tej uznanej na świecie malarki zobaczyliśmy w 2017 roku w Warszawie, w galerii Włoskiego Instytutu Kultury, dzięki rozpoczętej wówczas stałej współpracy artystki z Fundacją (dla) Polskiej Sztuki Emigracyjnej 1939-1989. W okresie 7 lat przygotowano 6 wystaw w muzeach i galeriach na terenie kraju, w tym największe w Muzeum Karykatury w Warszawie, Lublinie, Łodzi, a także w ostatnim czasie w Konstancinie Jeziornie i we Wrocławiu. Aktualna wystawa „Marta Czok. In Memoriam” we Włoskim Instytucie Kultury w Krakowie jest ważnym momentem podsumowującym jej twórcze działania, włącznie z prezentacją ostatnich obrazów z 2024 roku utrwalających głęboki humanizm tematów, połączonych z bezkompromisową satyrą ich treści.

Marta Czok, wystawa „In Memoriam”

Marta Czok, wystawa „In Memoriam”

*

Marta Czok urodziła się w 1947 roku w Bejrucie w rodzinie polskich uchodźców wojennych. Jej rodzice – Jadwiga i Józef – przeszli szlak II Korpusu Polskiego. Po wojnie, jak wielu polskich żołnierzy i cywilów, wybrali życie na emigracji, w Anglii. Dzieciństwo Marty upłynęło więc na emigracyjnej tułaczce – z Libanu, przez Włochy do Wielkiej Brytanii. Choć Polska była dla

niej krajem niepoznanym, to **język, literatura i ojczysta historia przekazywana przez rodziców,** kształtowały jej tożsamość. Wychowywała się w polskim środowisku emigracyjnym, a z biegiem lat Polska – jako mit, wspomnienie i zobowiązanie – stawała się ważnym punktem odniesienia w jej twórczości. Studiowała w renomowanej Saint Martin's School of Art w Londynie, gdzie ukończyła kierunek tekstyliów i projektowania. W latach 70. osiadła wraz z mężem we Włoszech, poświęcając się malarstwu. Od tego czasu tworzyła dzieła, które – jak sama mówiła – są „malarską próbą powiedzenia światu, co naprawdę o nim myślę".

Artystka często inspirowała się średniowieczną ikonografią, barokiem i karykaturą prasową – w szczególności rysunkami brytyjskiego satyryka Gilesa. Sięgała też do motywów religijnych- co ważne, przekształcając je w krytyczne alegorie społeczne. Jednym z najważniejszych motywów w jej twórczości są dzieci – samotne, porzucone, uciekające. Cykl „Children in War" powstał z osobistej potrzeby artystki do zmierzenia się z własnym dzieciństwem i wojenną traumą, która – choć pośrednia – głęboko naznaczyła jej los.

*Dzieci są u mnie nie tylko postaciami symbolicznymi. One patrzą, osądzają, mówią w moim imieniu. Dziecko w moim malarstwie ma ważne miejsce. To ono najczęściej mówi prawdę. I trzeba pamiętać, że wszystkie dzieci płaczą tak samo.**

Marta Czok, wystawa „In Memoriam”

Marta Czok wypracowała charakterystyczny styl malarski, który trudno pomylić z jakimkolwiek innym. Na pierwszy rzut oka jej obrazy mogą wydawać się bajkowe – pełne kolorowych, uproszczonych postaci i scen. Ale to złudzenie. Pod tą pozorną lekkością kryje się głęboka analiza człowieka w społeczeństwie – jednostki uwikłanej w politykę, religię, historię i codzienne absurdy życia. Artystka często powtarzała, że najważniejsza dla niej była obserwacja. Miała talent do uchwycenia istoty sytuacji społecznych – zarówno tych współczesnych, jak i historycznych.

W jej pracach pojawiają się odniesienia do Holokaustu, II wojny światowej, przesiedleń, ale też do dzisiejszych form zniewolenia: konsumpcjonizmu, manipulacji medialnej, bezrefleksyjnego powielania idei.

Marta Czok, wystawa „In Memoriam”

Dwa pojęcia, które najlepiej definiują twórczość Czok, to pamięć i ironia. Pamięć – jako świadectwo historii, również tej niewygodnej. Ironia – jako narzędzie demaskowania złudzeń.

A jednak Czok nie była pesymistką. Jej ironia nie była cyniczna – raczej miała na celu obudzenie świadomości. Miała nadzieję, że poprzez obraz uda się dotrzeć głębiej niż przez słowo – do intuicji, do emocji, do sumienia.

Krakowska wystawa „In Memoriam” ** ma wymiar szczególny. Jest pierwszą prezentacją jej prac w Polsce po śmierci i zarazem rodzajem artystycznego pożegnania. Pokazuje nie tylko najważniejsze tematy, które towarzyszyły jej przez lata, ale też ich ewolucję – od krytyki społecznej, przez refleksję nad wiarą, aż po niemal mistyczną symbolikę w późniejszych dziełach. Współczesny kontekst czyni twórczość Czok aktualną niemal pedagogicznie. Zwraca uwagę na potrzebę pamiętania, dystansu, empatii i odwagi do zadawania trudnych pytań. Wystawa „In Memoriam” to zbiorowe przypomnienie – że sztuka może być lustrem, satyrą i pomnikiem jednocześnie.

Marta Czok z Ambasadorem Włoch (z lewej) oraz z dyrektorem Włoskiego Instytutu Kultury w Warszawie, podczas pierwszej wystawy malarki w Polsce w 2017 roku

* Cytaty pochodzą z wywiadu z artystką, przygotowanego do wystawy w Muzeum Karykatury w Warszawie w 2020 roku.

** Wystawa „In Memoriam”
Włoski Instytut Kultury w Krakowie, ul. Grodzka 49
Czynna do: [31 sierpnia 2025]
Organizatorzy: Istituto Italiano di Cultura, Fundacja dla Polskiej Sztuki Emigracyjnej 1939-1989,
Fondazione Marta Czok.

Kuratorzy: Henryka Milczanowska, Jacek Ludwik Scarso.